WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T, nr 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się

Nr. 81. **Bochum, czwartek, 11 lipca 1895.** Rok 5.

Redakcya, drukarnia i księgarnia znajdują się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Huellen. Uroczystość poświęcenia chorągwi Tow. św. Jana Ewangielisty w Hüllen odbyła się w przeszłą niedzielę dnia 7 lipca przy licznym udziale Rodaków i sąsiednich towarzystw, których przybyło 18. O godz. 3 po poł. udano się wśród odgłosu polskiej kapeli z Ueckendorfu w uroczystym pochodzie do nowozbudowanego kościoła, który po brzegi zapełniony został uczestnikami tej podniosłej uroczystości. Po odśpiewaniu jednej pieśni polskiej przemówił do zgromadzonych miejscowy kapłan Wiel. ks. Gabriel temi mniej więcej słowy: Tow. polskie św. Jana doczekało się dziś bardzo pięknej uroczystości, bo poświęcenia sztandaru, który jest znakiem jedności pomiędzy stowarzyszonymi, pod którym członkowie śmiało walczyć powinni przeciw ludziom, którzy chcą wywrócić ołtarze i trony, tj. przeciw socyalistom, a jak wojsko ma chorągwie, za których opuszczenie ciężka każdego żołnierza czeka kara, tak i członkowie Tow. św. Jana wiernie stać powinni przy swej chorągwi i starać się, by żaden z członków nie sprawił jej hańby przez niegodziwe życie Pod chorągiew towarzyską spieszyć powinni wszyscy Polacy z Hüllen i wytrwać pod tym sztandarem, prowadząc zawsze życie prawdziwie katolickie. Potem dopełnił Wiel. ks. Gabriel aktu poświęcenia. Chorągiew Tow. św. Jana jest bardzo piękna, a kosztuje 590 marek. Na jednej stronie jest Serce Pana Jezusa i to na pamiątkę, iż kościół w Hüllen, który dopiero przed kilku tygodniami został konsekrowany, także Sercu Pana Jezusa jest poświęcony. W około jest napis: Jedno serce, jedna dusza. Na drugiej stronie jest Patron Towarzystwa św. Jan Ewangielista. Po odśpiewaniu jeszcze kilku pieśni udano się z kościoła z powrotem na salę, gdzie nastąpiła dalsza zabawa, którą uroz maicono koncertem, przemówieniami, śpiewem i deklamacyami, a wieczorem odegrano wcale dobrze teatr: „Józef w Egipcie“. Na uroczystość zebrała się taka liczba Polaków, że wszyscy pomieścić się na sali nie mogli i pozostać musieli w ogrodzie. Przybył na zabawę też Wiel. ks. Gabriel i redaktor „Wiarusa Polskiego“. Wiel. ks dr. Liss z Rumiana przysłał Tow. św. Jana listownie życzenia, które burzą oklasków przyjęto. Nadmienić należy także, iż wznoszono toasty na cześć Ojca św., cesarza, ks. Gabriela, ks. dr. Lissa, na sprawujących obecnie w Westfalii opiekę duchowną nad Polakami OO. Franciszkanów, na pomyślny rozwój towarzystw i wiele innych. Cała uroczystoć mimo wielkiej ciżby odbyła się we wzorowym porządku. Wszystkim towarzystwom i gościom oraz amatorom składa się serdeczne podziękowanie za poniesione trudy.

Sodingen. Donosimy uprzejmie, iż dnia 16-go czerwca obchodziło Towarzystwo polskie św. Jakóba w Sodingen swą drugą rocznicę istnienia. Raczyły nas odwiedzić następujące sąsiednie towarzystwa z chorągwiami: Tow. św. Jana z Herne, św. Stanisława z Herne, św. Kazimierza z Baukau, św. Wawrzyńca w Castrop i św. Szczepana z Habinghorst. O g. 4 ruszył cały orszak do filialnego kościoła w Börning, gdzie nam odprawił miejscowy ksiądz nabożeństwo i udzielił nam błogosławieństwa. Nasamprzód zaśpiewaliśmy „U drzwi Twoich“ z towarzyszeniem organ, potem odczytał prezes Tow. św. Jakóba Litanię do Matki Boskiej i trzy pacierze za dusze zmarłych, na zakończenie była śpiewana pieśń „Witaj Królowa“. Po nabożeństwie odbył się wielki pochód po całej wsi z muzyką na salą zabawy. Tam otworzył przewodniczący dalszą zabawę, witając wszystkich gości pochwaleniem Pana Boga, poczem wzniósł trzykrotny toast na cześć Ojca św. i cesarza. Po odśpiewaniu z wtórowaniem muzyki hymnu narodowego występowali członkowie Tow. św. Jana ze śpiewem. Potem przemawiali jeszcze pp. Terakowski z Habinghorst, prezes Tow. św. Stanisława z Herne, zastępca prezesa Tow. św. Kazimierza z Baukau, zastępca sekretarza Tow. św. Wawrzyńca z Castrop i 2 członków Tow. św. Jakóba z Sodingen. Śpiewem zaś zaszczycili nas p. Terakowski, żona p. Wiórki z Sodingen, 2 członków Tow. Stanisława z Herne i członek z Castrop a prócz tego dwaj członkowie naszego Towarzystwa wygłosili deklamacye. Raczyli nas odwiedzić nasz wielebny ks. Wolf i nauczyciel pan Capfer. Ksiądz Wolf zachęcał, aby Polacy się trzymali swej narodowości i zachowali język ojczysty. P. Capfer nakłaniał Polaków, aby się jak najliczniej garnęli pod ten sztandar św. Jakóba i że wszyscy Polacy z Sodingen powinni należeć do towarzystwa. Wszystkiem szanownym towarzystwom, które nas odwiedzić raczyły, do upiększenia naszej rocznicy się przyczyniając i wszystkim gościom składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

M. Stachowski, prezes. W. Grygiel, sekretarz.

Freilstedt (w Brunświckiem). Towarzystwo „Nadzieja“ pod opieką św. Barbary urządziło dnia 30 czerwca zabawę połączoną z teatrem amatorskim. Odegraną była wesoła komedyjka pt. „Szmul Silberstein“ i „Rozmowa o Ameryce“. Amatorzy w obu sztuczkach wywiązali się bardzo dobrze, za co też nie szczędzono im oklasków.

Zabawę rozpoczął przewodniczący pochwaleniem Pana Boga, a w końcu swojej mowy wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Ojca św. Leona XIII i na cześć cesarza Wilhelma II. Potem występowali z mowami delegaci obcych towarzystw. Pan Ptak z Hanoweru upominał i zachęcał członków, ażeby się starali o rozwój towarzystwa a w końcu wzniósł trzykrotny okrzyk na rozwój naszego towarzystwa; pan Kiciński, delegat Tow. św. Wojciecha z Misburga zachęcał Rodaków, by się garnęli do oświaty, czytania pożytecznych pism polsko-katolickich, a takiem pismem jest dla każdego Polaka na obczyźnie będącego przedewszystkim „Wiarus Polski“. Potem występowali z deklamacyami pp.: Ziętek, Górzyński i pan Bartkowiak z Misburga. Dostaliśmy także telegram od Tow. św. Szczepana z Gommern, za co niniejszem tow. serdecznie dziękujemy. Podczas teatru odwiedzili nas nasi Wielebni księża z Helmstedtu i to ks. prob. Wichers i ks. kap. Nainsse. Pierwszy miał mowę bardzo piękną, a chociaż wszyscy dobrze zrozumieć nie mogliśmy, to jednak ks. prob. okazał nam swą życzliwość, a w końcu wzniósł trzykrotny okrzyk na rozwój towarzystwa i pochwalił Polaków, iż tak wesoło a spokojnie się bawią. Przewodniczący p. M. podziękował księżom, iż raczyli nas odwiedzić i wzniósł okrzyk na ich zdrowie. Pan Wojtkowiak wygłosił piękną mowę o wędrówce na obczyznę, a dwaj chłopcy p. Swieżego wystąpili na scenie z piękną sztuczką o rycerzach, potem deklamowali wiersz a w końcu zanucili piosnkę. Rodzice polscy na obczyźnie, bierzcie z tego przykład i uczcie dzieci wasze w swojej mowie ojczystej czytać i pisać, bo zaprawdę napisać mogę, iż niejednemu z nas łzy stanęły w oczach gdyśmy patrzeli na tych chłopców p. S., którzy tu na obczyźnie pomiędzy Niemcami się wychowani a tak śmiało ze swą ojczystą mową wystąpili. Cześć ich rodzicom!

Towarzystwom, które do nas delegatów i życzenia wysłały, amatorom teatru oraz wszystkim mówcom, którzy się przyczynili do upiększenia naszej zabawy, w końcu wszystkim gościom, ktorzy nas odwiedzili, składa się na tem miejscu staropolskie „Bóg zapłać“.

Ziemie polskie.

*** Z Prus Zach., Warmii i Mazur.**

Pelplin. Ks. wikary Melchior Bałłach przeniesiony z Czerska do Borzyszek. Ks. Fr. Rutkowski, który wyręczał z kolei dwóch proboszczów, objął wyznaczoną mu pierwotnie posadę wikarego w Oksywiu. Administrator probostwa w Kłodawie ks. Bernard Rhode przeniesiony jako wikary w Łasinie, a ks. wikary Otton Baranowski ustanowiony lokalnym wikarym w Kłodawie.

Chojnice. W powiecie chojnickim położone wioski Lubna, Budziska i Kamiennagóra połączono według rozporządzenia urzędowego w jedną gminę wiejską pod nazwą Lubno. Kolonia Struga zaś została z okręgu leśniczego Czersk odłączoną i do gminy wiejskiej Klaskowa przyłączoną.

Z Kościerskiego. Dobra rycerskie Liniewo sprzedał p. Quednau kupcowi Mosesowi z Gdańska za 372.500 mrk.

Gnojewo. Ks. prob. Lilienthal w Gnojewie otrzymał od naczelnego prezesa Prus Zachodnich prezentę na probostwo w Wielkim Lichnowie.

Golub. W rocznicę założenia Towarz. przemysłowego, zebrali się członkowie, by dzień ten uczcić śpiewem, muzyką i poezyą. Po deklamacyi jednak wiersza o królu polskim Zygmuncie Jagielonie, zakazał żandarm dalszego przedstawienia. Gdyby Polacy obchodzili „Sedanfeier“ nie przeszkodziłaby im zapewne policya.

*** Z Wiel. Ks. Poznańskiego.**

Międzyrzecz. Ostateczny rezultat wyborów w Międzyrzeckiem jest następujący: Otrzymali: ks. Szymański 8042, Dziembowski (wolnokonserwatysta) 5183, Herfurth (antysemita) 3601 głosów; rozstrzelonych było 91 głosów. Nastąpi wybór ściślejszy między ks. Szymańskim a Dziembowskim.

W Byszkach pod Ujściem uderzył piorun 2 bm. w stodołę gospodarza Lechowskiego, którą rozwalił, nie zapaliwszy jej jednak.

W Kórniku za staraniem p. dr. Celichowskiego powstać miała szkółka zręczności w robótkach ręcznych dla chłopców. Do towarzystwa mógł przystąpić kto wpłacił 1 mr. Zarząd ugodził się z nauczycielem panem Sz., który w Poznaniu kurs taki odbył — i byłoby poszło wszystko składnie, gdyby nie król. rejencya, która udzielić chciała pozwolenia pod warunkiem, że tylko językiem niemieckim tak nauczyciel jak uczniowie przemawiać będą. Dziwne żądanie! A więc i w tym kierunku germanizacya! Na takie warunki zarząd nie przystał i szkółka nie istnieje. Zdawałoby się, że to czasy absolutyzmu, a nie administracya państwa istniejącego na zasadzie konstytucyi z godłem: równe prawa dla wszystkich obywateli państwa.

*** Ze Śląska czyli Starej Polski.**

Kłodnica. Przewiel. nowowyświęcony ks. Drost, syn tutejszego właściciela p. Kaspara Drosta odprawił dnia 2 lipca w kościele parafialnym w Koźlu swoję pierwszą Mszę czyli prymicye.

Opole. Przew. ks. kuratus Wrzodek został mianowany proboszczem w Opolu.

Poremba, 5 bm. Szleper Mrozek został przy pracy w kopalni przez obalający się stępel zabity.

Wysoka przy Górze św. Anny. Dnia 4 bm. obchodził Przew. ks. dziekan Józef Głowacki z Wysoki 25-letni jubileusz kapłaństwa.

Mikulczyce. W czwartek przed południem o godzinie 10 nastąpiło przez ks. dziekana Hofrichtera z Huty Goduli wprowadzenie ks. prob. Waindczocha na tutejsze probostwo. Obecnych było 8 księży. Z parafian przybyła — jak donosi katol. „Volksst.“ — tylko mała część, która się zachowała spokojnie, jakkolwiek nieco chłodno.

Wiadomości ze świata.

Berlin. „Saale-Ztg.“ donosi, że inspekcya kolejowa zakazała księgarzowi sprzedawać na dworcu broszurę Mellage'a w sprawie zakładu Aleksyanów „Mariaberg“ pod Akwizgranem. Broszura ta przeszła już cenzurę sądową, ciekawem więc, jak inspektor kolejowy umotywował swój zakaz.

Wiedeń. Austryacka izba deputowanych przyjęła w sobotę budżet obrony krajowej. W ciągu dyskusyi oświadczył minister obrony krajowej, że wojsko odbiera w Austryi i Węgrzech wiele mniej sił roboczych niż w innych państwach. Armia jest też o połowę mniejszą od armii innych państw równych obszarem. Należy Austryi oddać sprawiedliwość, że w czasie zbrojnego pokoju nie idzie w żądaniach swych za daleko i ogranicza się na utrzymywaniu możliwie małej siły zbrojnej.

W Serbii utworzył się nowy gabinet, z postępowym Nowakowicem na czele.

Paryż. Z Petersburga nadeszła wiadomość, że w Moskwie odkryto spisek na życie cara.

Petersburg. Onegdaj przyjmował minister spraw zewnętrznych ks. Łobanow-Rostowskij metropolitę bułgarskiego Klemensa w dłuższej audyencyi. Następnie odwiedził metropolita prezesa „petersburskiego słowiańskiego towarzystwa dobroczynnego“, Sablera.

Z różnych stron.

Bochum. Na dworcu „Gusstahl“ chciało wsiąść do wagonu kilku gimnazyastów, ale widząc tam jednego z Ojców Franciszkanów z Neviges cofnęli się wołając: Tam nie pójdziemy, gdyż tam siedzi brat Henryk. Ojciec Franciszkanin zrobił w Remke zażalenie na nieokrzesaną młodzież.

Bochum. Przy nowobudującej się szkole obok kościoła św. Józefa zarwało się rusztowanie i kilku mularzy spadło z wysokości 3 piętra, raniąc się mniej lub więcej niebezpiecznie.

Bruch. 8 go bm. wybuchł u p. Nowaka ogień, który dzieci, bawiąc się zapałkami, wznieciły.

Iserlohn. Gościnny Mellage chce skarżyć „Germonię“ o obrazę.

Laar. Pewna obłąkana kobieta polała swe dzieci petrol um. by je spalić. Na szczęście przybył ojciec i zdołał jeszcze dziecko uratować, które mimo to znacznie zostało poparzone.

Eickel. Ks. W. Hovestedt odprawił tu 7 bm. swe prymicye. Od 200 lat są to pierwsze prymicye, jakie w Eicklu się odbyły.

OD REDAKCYI.

Szanownym czytelnikom naszym, którzy raczyli nam nadesłać 73 numer „Wiarusa Pol.“ dziękujemy niniejszem serdecznie, donosząc równocześnie, iż nadesłane egzemplarze nam wystarczą, a więc dalsza przesyłka jest niepotrzebna.

W klasztorze zostawiono książki: „Przyjdź królestwo Twoje“, „Anioł Stróż“ i „Wyborek“, które w ekspedycyi „Wiarusa Polskiego“ odebrać można.

Pielgrzymka polska
do
N. P. Maryi w Hardenbergu (Neviges)
21 lipca 1895 r.

I. Trzy nadzwyczajne pociągi będą pątników przyjmowały na stacyach: Schalke, Essen, Borbeck, Steele, Herne i Bochum.

1. Pociąg: Borbeck-Steele-Neviges wyjedzie z Borbeck rano o godz. 6^{10}, zatrzyma się w Steele od 6^{52} do 7^{09} i będzie w Neviges o 8^{06}.

Napowrót odjedzie z Neviges po połud. o 5^{40}, będzie w Steele od 6^{25} do 6^{38}, w Borbeck o 7^{15}.

2. Pociąg: Schalke-Essen-Neviges wyjedzie z Schalke B. M. (na co trzeba dobrze uważać) rano o 6^{14}, zatrzyma się w Essen od 6^{43} do 6^{53}, będzie w Neviges o godz. 8^{21} minut.

Napowrót odjedzie z Neviges po połud. o 6^{36}, będzie w Essen od 7^{46} do 8^{14}, w Schalke o 8^{43}.

3. Pociąg: Herne-Bochum-Neviges wyjedzie z Herne rano o godz. 7^{12}, będzie w Bochum od 7^{48} do 8^{12}, w Neviges o godz. 9^{30}.

Rycerz błękitny.

Powieść historyczna.

(Ciąg dalszy.)

Wacław liczył dopiero lat 18, lecz tak się rwał koniecznie na tę wojnę, a wojewoda tak pragnął, by imię Pożarskich jeszcze raz za jego życia obiegło po kraju blaskiem chwały otoczone, iż pozwolił iść chłopcu, lecz jakże ten chłopiec go zawiódł... Już wiele przeżył wojewoda, śmierć czterech braci, żony i dwóch synów, a przecież wszystkie te ciosy zniósł odważnie z czołem dumnie podniesionem, jak mężowi przystało, lecz cios, który go spotkał teraz, złamał go. Ten wnuk ukochany, ta jego nadzieja, ten jedyny potomek rodu Pożarskich splamił imię swoje, rzucił cień na ród nieskażony... Przygnębiony gromem niespodzianym wojewoda siedział całemi dniami milczący, chmurny w swojej alkowie z głową zwieszoną na piersi, z wzrokiem w ziemię utkwionym. Służbie i sąsiadom obwieścił, że wnuk jego zginął pod Cecorą, i zamknąwszy się w swej alkowie, rzadko kiedy z niej na świat wyglądał.

Tymczasem różne wieści krążyły po kraju o Wacławie: niektórzy zaprzeczali jego śmierci, mówili, że popadł w niewolę turecką, inni gorsze jeszcze rzeczy rozpowiadali, że Wacław w czasie bitwy przeszedł do obozu nieprzyjacielskiego, w turban głowę przystroił i walczył przeciw własnym braciom.

Smutno było teraz w Złotopolu, wojewoda siedział zamknięty w swej izbie, Regina chodziła milcząca i posępna, odziana w czarną suknię, jakby na znak żałoby; służba patrząc na nią, także spochmurniała, nikt głośniej niemal odezwać się nie śmiał; tylko Alina wciąż była jednakową; wprawdzie pobladła trochę, lecz co do humoru nie zmieniła się nic a nic. Twarzyczka jej była zawsze pogodną, nawet uśmiech pojawiał się na niej często, co rano jeździła jak dawniej na wycieczki, krzątała się nucąc koło gospodarstwa i w ogródku. Regina nadziwić się jej nie mogła, a czasami gorszyła jej wesołością. „Niby w pierwszej chwili uczuła więcej niż ja — mówiła do siebie — a teraz..“ i ruszała głową poważnie i wzdychała nad lekkomyślnością siostry, ani się domyślając, co jej daje ten spokój i siłę. Przeciwnie wojewoda nie zdawał się gniewać na Alinę, że weselsza od siostry, można było nawet powiedzieć, iż rad jest temu, bo ją częściej przywołał do siebie niż Reginę, częściej pogładził po głowie i spojrzał też częściej na nią życzliwie.

Regina widząc to wzdychała.

— Nagradza ją, że brata wyrzuciła z serca — mówiła do siebie.

Leez Alina co innego przypuszczała.

— Może się domyśla, gdzie ja codzień bywam, kogo widuję, może rad temu.

Czy wojewoda zgadywał, dokąd jeździła co dzień Alina, czy mu kto o tem powiedział trudno było dociec, dość, że nigdy nie pytał, gdzie była, zkąd wraca. Alina tem ośmielona codzień odważniej puszczała się na swe wycieczki do gospody Marty i codzień później wracała, codzień też więcej nabierała przekonania, że dziadek jakimś sposobem dowiedział się o wszystkiem. Mianowicie jeden ranek utwierdził ją bardziej w tem przekonaniu. Pewnego dnia trochę zaspała, a raczej stara Magdalena obudziła ją później nieco. Już było po siódmej, kiedy pośpieszyła do stajni po swego gniadosza. Właśnie chłopak wyprowadził dla niej konia na dziedziniec, gdy posłyszała za sobą dobrze znany głos dziadka:

— A to dokąd chcesz jechać?

Alina pobladła i odpowiedziała nieśmiało:

— Chciałam odwiedzić Martę.

Była pewną, że dziadek konia do stajni zawrócić każe, lecz usłyszała całkiem co innego.

— Czy masz kożuszek, bo ranek chłodny.

— Mam, dziadunku — odparła Alina i uradowana, zbliżyła się do jego ręki, on objął ją ramieniem i silniej niż zwykle do piersi przycisnął, potem pocałował w czoło i głosem drżącym szepnął:

— Niech cię Bóg prowadzi.

— Teraz Alina była już zupełnie pewną, że dziadek od kogoś się dowiedział o celu jej rannych wycieczek, że jej wdzięczny za to, że chociaż ukarał srogo Wacława i wspominać go nie dozwolił, kocha go zawsze... Szczęśliwa jak dawno nie bywała, dosiadła konia i pogalopowała znaną drogą.

Piękny to był ranek, cichy, pogodny, chociaż chłodny trochę. Słońce jasno świeciło, niebo było czyste, ale na listkach traw bielił się szron, wśród krzewów otaczających łąki świergotały wróble i sikorki, lecz ponure krakanie wron mieszało się czasem z ich wesołym gwarem. Gniady sunął szybko jak strzała, wystraszając wrony szukające pożywienia. Z wesołą myślą jechała Alina, bo dziadek ją pobłogosławił.

— Może go dziś lepiej zastanę, daj to Boże — mówiła sobie w duchu.

Już tydzień tak jeździła co rano do gospody, lecz jeszcze nic nie wymogła na bracie, nie zniechęcała się wszakże. Wacław leżał w gorączce, był nieprzytomny, ufała jednak, że złe przeminie i że potem pomówi z nim raz jeszcze.

Marta także miała nadzieję.

— Młody jest — powtarzała niemal codziennie dziewczęciu — wyleczy się, bądź spokojna.

Wreszcie ukazały się drewniane ściany gospody i płot z okrąglaków ją otaczający. Gniady zarżał i zwolnił biegu. Alina westchnęła.

— Co też powie mi dzisiaj Marta? — pomyślała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Napowrót odjedzie z Neviges po połud. o 6^{51}, będzie w Bochum od 8^{01} do 8^{11} (w Hofstede Riemke zatrzyma się. aby patnicy z Wanne mogli wystąpić od 8^{28} do 8^{36}), w Herne o 8^{43}.

II. Ceny za bilety do Neviges i napowrót są: z Borbeck (Rh.) 1.70 mr., z Schalke (B. M.) 1.80 mr., z Essen (B. M.) 1.30 mr., z Steele N. 1.10 mr., z Herne (B. M.) 1.80 mr., z Bochum (B. M.) 1.40 mr.

W tych cenach już liczone są 20 fen., nałożone na każdy bilet, aby koszta procesyi pokryć można.

Z dzieci do 10 lat starych dwa na jeden bilet jechać mogą.

Prezesowie sprzedający odpowiednie bilety niech zwracają ludziom uwagę na to że: 1) stacya Schalke zkąd pociąg wyjedzie nie jest stacyą kolei reńskiej lecz marchijskiej (Bismarck-Essen). 2) tak samo, że stacya Herne leży na kolei marchijskiej.

Z Oberhausen, Alstaden, Osterfeld Polacy mogą się w Essen do procesyi przyłączyć wyjeżdżając z Oberhausen rano o godz 5^{35}. będą w Altenessen o godz. 6-tej, w Essen Rh. o 6^{10}; z reńskiego dworca w Essen udają się pieszo na 10 minut tylko odległy dworzec marchijski, skąd nasz pociąg wyjedzie rano o 6^{53}. — Podobnie uczynią Polacy z Altenessen.

Napowrót podobnie: będą w Essen po poł. o 7^{46}. udają się na dworzec reński skąd pociąg wyjedzie o 8^{28}, który jest w Altenessen o 8^{36}, w Oberhausen o 9-tej.

Dla Polaków, którzy z pociągiem Wanne-Bochum chcą się przyłączyć do procesyi, wspominam, co następuje: Przedewszystkiem niech sobie zakupują bilety z Wanne do Bochum i napowrót, **III** klasy. — Będzie je można 21 lipca rano na stacyi Wanne dostać po zniżonej cenie. — Wyjechać mogą z Wanne rano o godz. 7^{34}, będą w Bochum o 7^{59}, nasz pociąg odjedzie z Bochum o 8^{12}. — Napowrót pojadą do Bochum nadzwyczajnym pociągiem; a jeżeli teraz mają bilety do Wanne napowrót, nie wystąpią lecz pozostaną siedzieć w nadzwyczajnym pociągu, który na drodze do Herne ich wysadzi w Hofstede-Riemke o godz. 8^{28}; teraz jeszcze mają pociąg do Wanne o godz. 8^{47}.

III. Bilety będą przedawali za wyżej podane ceny następujący panowie:

a. Bilety Borbeck-Neviges: p. Szlosarek, Gerschede pod Borbeck 175; p. Szkorupa, Lemkuhle pod Bottrop 52^{7}; Józef Seemann, Lehmkule 49a.

b. Bilety Schalke-Neviges: p. Karól Kandzia, Schalke, I Sophienaustrasse 11b; p. Jan Bobczyk, Schalke. Hochstrasse 71; p Jan Mikołajczyk, Bulmke 157^{8}; p. Anton Majchrzak, Westbraubauerschaft, Bismarckstr. 173.

c. Bilety Essen-Neviges: p. Jan Piłowski w Essen (Franzstrasse 13?); p J Dąbrowski, Altenessen, 76/8; p. St. Kocik, w Caternberg; p. Szulc w Oberhausen; p. Adamczak we Frohnhausen; p. Radecki w Styrum

d. Bilety Steele-Neviges: p. Wojciech Ratajczak, Steele IV, Rottstrasse 21; p. Jan Blaszczyk w Eiberg $13^{1}/_{2}$ pod Horst nad Rurą; pan Frydrychowski w Dahlhausen nad Rurą; pan Borucki, w Höntrop; pan Stefan Rejer, we Wattenscheid, Hagenstrasse 5; p. Apol. Wojczyński, w Gelsenkirchen; p. Karol Pośpiech w Gelsenkirchen, A Strasse 19; p. Michał Jagielski, w Ueckendorf Theodorstrasse 13; p. Karol Bzdęga w Rotthausen 107d; p. Jan Wysocki, w Hüllen 82.

e. Bilety Herne-Neviges: p. Wojc. Kycia, Herne, Neustrasse 71; p, Marcin Kubiak, Baukau. Hernerstrasse 4; p. F. Dudziak, w Bruch 362^{3}a.

f. Bilety Bochum-Neviges: p. Kaczmarek, Bochum, Ehrenfeld 20; p. Wojciech Grzegorski, w Altenbochum 81; pan Jan Korpus, Hamme, Oberdickeheide 156; p. Szczepan Stańka. Langendreer, $136^{1}/_{11}$; p. W. Piotrowski w Wiemelhausen; p. Jan Wawrzyniak we Weitmar 129; p. Jan Szymański Eickel, Kanonierstrasse 3; p. Antoni Grunert, Röhlinghausen, Plutostrasse 24; p. Adam Przewczny, Bickern. Hermannstrasse 22.

Polacy w Horst nad Emscher mogliby wziąść bilety „Essen-Neviges“ i z towarzystwem polskiem w Altenessen jechać pociągiem rano z Altenessen do Essen.

Polacy w Buer, Bismarck, Erle, Gladbeck mogącej iść do Schalke, lub pociągiem jechać do Wanne i Bochum.

Polacy w Herten mogą się przyłączyć do tow. polskiego w Bickern; podobnie Polacy w Recklinghausen. Tamtejsi przewodniczący mogą dostać biletów od p. Przewcżnego.

Dalszy porządek pielgrzymki, także porządek, w jakim towarzystwa polskie w procesyi ciągnąć będą, jeszcze ogłoszone będzie

Dla Prezesów.

Wszystkie bilety Schalke-Neviges i Steele-Neviges prześlę w sobotę na adres ks wikarego Jelkmann w Gelsenkirchen, przy parafialnym kościele.

Wszystkie bilety Borbeck-Neviges prześlę do p. Mazurowskiego w Dellwig, także w sobotę.

Wszystkie bilety Essen-Neviges prześlę na sobotę do ks. kapelana Coenen w Altenessen.

Wszystkie bilety Herne-Neviges i Bochum-Neviges wezmę ze sobą na sobotę do Altenbochum, gdzie pozostanę aż do niedzieli do godziny 5-tej po południu. Potem pójdę do Bochum i będę bawił u proboszcza Schäfera przy kościele Najśw. P. Maryi (Marienkirche) aż do poniedziałku rana.

300 biletów Bochum-Neviges prześlę do p. Przewcżnego w Bickern także na sobotę rano. Tam je mogą dostać też prezesowie z Herten i Recklinghausen.

Więc wiedzą teraz prezesowie, gdzie mają iść po bilety swoje. Prezesowie nieznani tym księżom, niech wezmą ze sobą legitymacyę. Zresztą w Altenessen p. Dąbrowski i w Gelsenkirchen p. Wojczyński mogą ich legitymować. Jeśli sami przyjść nie mogą niech prześlą zastępcę z legitymacyą. Dostaną biletów za kwit odbiorczy, gwarantują za nie tak, że 22 lipca rano w Neviges mi oddają pieniądze za sprzedane i resztę nie sprzedanych (zgubione muszą zapłacić); sprzedawać je tylko wolno za gotówkę z nałożeniem 20 fenygów więcej, jak na biletach stoi.

O. Andrzej.

Tow. św. Barbary w Bochum

zaprasza swych członków, aby w niedzielę, dnia 14 lipca punktualnie o 2-giej godzinie po południu stawili się na sali zwykłych posiedzeń, zkąd nastąpi wymarsz na obchód 50-letniego jubileuszu ks. Kard. Ledóchowskiego do Altenbochum.

O liczny udział prosi **Zarząd.**

Tow. św. Józefa w Wattenscheid

oznajmia swoim członkom, iż w przyszłą sobotę, tj. 13-go lipca, odprawi się Msza św. o godz. $7^{1}/_{4}$, na intencyą J. Em. ks. Kardynała Ledóchowskiego. Zatem uprasza się szanownych członków tow. i Rodaków z Wattenscheid i okolicy, aby się jak najliczniej stawili. Także w przyszłą niedzielę o godzinie 4-tej po obiedzie odbędzie się zwyczajne posiedzenie, na którem po załatwieniu spraw towarzyskich, będzie odczyt o życiu Ks. Kardynała Ledóchowskiego, także śpiewy, mowy i deklamacye. Uprasza się zatem szanownych członków tow., rodaków i rodaczki z Wattenscheid i okolicy. O liczny udział we mszy św. i posiedzeniu.

Zarząd.

Tow. św. Kaźmierza w Hanowerze.

Donosimy niniejszem szan. członkom, iż w niedzielę dnia 14 b. m. o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się

walne kwartalne zebranie

na którem będzie sprawozdanie z stanu kasy i z czynności towarzystwa, oraz inne bardzo ważne sprawy. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Towarzystwo katolickie Polek (Wieniec) w Hamburgu.

W niedzielę, dnia 14-go lipca o godzinie 7-mej wieczorem **uroczystość na uczczenie 50-letniego jubileusza kapłaństwa** Jego Eminencyi księdza kardynała Halki Ledóchowskiego, byłego Arcybiskupa Poznańsko-Gnieźnieńskiego. Uroczystość niniejsza urozmaicona będzie prologiem i deklamacyami. Spodziewamy się, że zgromadzi się wiele osób, aby przez to okazać cześć i hołd dla męża zasłużonego tak dla wiary świętej, jako też i narodowości naszej. Szczególnie powinna być ważną uroczystość ta dla tych, którzy z Jego dyecezyi tutaj na obczyźnie się znajdują. Goście mile widziani.

Zarząd.

Lokal: KleineReichenstrasse nr. 31, Ziberling.

Towarzystwo św. Rocha w Dysseldorfie

obchodzi w niedzielę dnia 14 lipca

6-tą rocznicę istnienia,

na którą szanowne Towarzystwa, które zaproszenia odebrały, zarazem Rodaczki Rodaków jak najuprzejmiej zapraszamy. Najprzód odbędzie się o godz. $2^{1}/_{2}$ polskie nabożeństwo w kościele OO. Franciszkanów przy ulicy Ost i Klosterstr.-Ecke, poczem nastąpi dalsza uroczystość na sali p. Pütza „Zum Kurfürsten“, Flingerstr. nr. 36. O liczny udział w nabożeństwie jako i w uroczystości uprasza **Zarząd.**

Tow. św. Szczepana w Habinghorst

podaje do wiadomości wszystkim członkom, iż w niedzielę dnia 14-go b. m. odbędzie się **walne zebranie** o godzinie 4 po południu na sali p. Stratkama w sprawie zmienienia lokalu. Prócz tego inne ważne sprawy są do załatwienia. Goście mile widziani O liczny udział prosi

Zarząd.

Doniesienie kościelne.

W VI niedzielę po Świątkach dnia 14 lipca nabożeństwo w Mülheim nad Renem o godz. 4-tej po południu podług książeczek „Wspólne modlitwy członków Apostolstwa“. — Pragnący brać udział w nabożeństwie winni uważać na czas oznaczony, aby z rozpoczęciem nabożeństwa o godzinie 4-tej kościół był napełniony wiernymi. Nie bądź leniwym w uczęszczaniu na nabożeństwo ani się spóźniej, aby Bóg do ciebie czasem nie wyrzekł co Pismo św. mówi: „Ponieważ aniś zimnym aniś ciepłym przeto proszę cię wyrzuć z ust moich“ albo „Niepożytecznego i leniwago sługę wrzucić do ciemności, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów“. Ks. Leichert.

Tow. polsko-katol. św. Franciszka w Buer

donosi swym członkom, iż w niedzielę 14 lipca o 4 godz. po południu odbędzie się walne zebranie, na którem rewizya kasy z 2-go kwartału i ważne sprawy tyczące się towarzystwa są do uchwały. Zarząd winien się stawić punktualnie o pół czwartej po południu.

Zarząd tow. św. Franciszka.

Członkowie, także i nieczłonkowie, oraz polskie niewiasty, które mają chęć jechać z pielgrzymką do Hardenbergu w dniu 21 lipca, mają już teraz się zgłaszać do przewodniczącego towarzystwa św. Franciszka w Buer na zebraniu albo w Heege przy Buer nr. 30.

Jan Oderka, przewodniczący.

Towarzystwo św. Jana Ewang. w Witten

obchodzi uroczyście

50-letni jubileusz kapłaństwa Jego Eminencyi ks. kard. Ledóchowskiego

przez odczyt, śpiewy i deklamacye w niedzielę 14-go lipca po południu o godzinie 4-tej. O jak najliczniejszy udział członków, niewiast, dzieci i gości uprasza

Zarząd.

Msza św. na intencyę Jubilata odprawioną będzie w sobotę 13 bm. o godzinie $7^{1}/_{4}$ rano.

Tow św. Jana Nepomucena w Barop

donosi wszystkim szanownym Towarzystwom jako i Rodakom zamieszkałym w Barop i okolicy, iż dnia 21-go lipca obchodzi towarzystwo nasze **siódmą rocznicę swego istnienia** na sali p. Rok. Luisenstrasse Towarzystwa, które odebrały zaproszenia i te, które ich nie odebrały serdecznie zapraszamy z chorągwiami. Początek uroczystości o godzinie $2^{1}/_{2}$ po południu uroczysty pochód ze sali pana Schönen do kościoła, a z kościoła na salę, gdzie będzie koncert, mowy deklamacye i śpiewy. O godzinie 8-mej rozpocznie się teatr amatorski pod tytułem: „Szmul Silberstein“ i „Rozmowa o Ameryce“. Wstęp dla członków 30 fen., nieczłonkowie przed czasem płacą 50 fen., a przy kasie 75 fen. Niewiasty mają wstęp wolny. O jak najliczniejszy udział członków i nieczłonków uprasza

Zarząd.

Towarzystwo św. Walentego w Bickern

obchodzi 14 lipca 1895 r. w lokalu p. H. Unterschemanna

piątą rocznicę swego istnienia

o godzinie 4-te po południu. Najprzód jest nabożeństwo nieszporne o 4 godz. potem jest koncert i deklamacye, a wieczorem będzie odegrany teatr pod tytułem: „Stary piechur i syn jego huzar“, sztuczka w Westfalii wcale jeszcze nie widziana. W międzyaktach będzie śpiew humorystyczny pod tytułem: „Trzy Sowizdrzały“, „Biedny student“ i „Niewinny walec“. Wszystkich Rodaków z Bickern i okolicy oraz zaproszone towarzystwa prosimy przybyć o 3 godz. Członkowie towarzystwa naszego powinni się stawić w czapkach i oznakach. Wstęp dla członków jest wolny, dla nieczłonków wstęp 50 fenygów. Wszystkich Rodaków i Rodaczki zapraszamy uprzejmie na naszą uroczystość **Zarząd.**

Castrop.

Szanowni Rodacy! Nadeszła chwila, w której możemy godnie uczcić 50-letni jubileusz Ks. Kardynała Ledóchowskiego, byłego Prymasa Polski. Pokażmy, iż szanujemy prefekta św. Propaganda, iż jesteśmy wiernymi synami Polski pragniemy niemi zostać choć tu na obczyźnie. Podążmy licznie na Mszą św. poprosić Pana Boga o jak najdłuższe życie dla czcigodnego jubilata. Tak samo na zebranie każdy dobry katolik Polak przybyć powinien, także i wy Rodacy z Obercastrop. Kochani Rodacy! strzelnica niech zostanie dla Niemców, a dla nas Polaków zebranie, tam bowiem dowiemy się bardzo pożytecznych rzeczy. Czy pamiętacie, jak poszło tym, co nie pośli na polskie kazanie, jeno na niemieckie? Pewnie do dziś dnia muszą w łóżku spoczywać. Szkoda 3 m. wpisowego, a tu jeszcze dwa tygodnie nic się nie zarobi, a największa szkoda polskiej krwi, która niepotrzebnie się z głowy wysączyła. Rodacy! idźcie za radą swoich a nie obcych, a wyjdzie wam to na dobre.

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung **„Wiarus Polski“** aus Bochum (Zeitungspreisliste Lit. T. Nr. 106.) für das 3. Quartal 1895 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 1 Mk. 75 Pf.

Podpis i dokładny adres zamawiającego.

Obige 1 Mk. 75 Pfg. erhalten zu haben, bescheinigt.

________________ d. ________________ 1895.

BRACIA ALSBERG,

Telefonu nr. 143. **Wattenscheid.** Telefonu nr. 143.

Nasza wyprzedaż latowa

już otwarta i daje we wszystkich oddziałach naszego wielkiego składu podpadające korzyści.

Nadzwyczaj tanie polecenie:

Partya materyj na suknie w modnych kolorach, podwójnie szerokie. **Ceny wyprzedaży: metr 65 fen.**	**Partya** kreponów ulubiona materya do prania, do bluz i kostyumów w kol. różowym i innych farbach, **Ceny wyprzedaży: metr 27 fen.**	**Partya** materyj na fartuchy 140 centymetrów szeroka, ciężka o prawdziwych kolorach jakość. **Ceny wyprzedaży: metr 48 fen.**	**Partya** satynu prawdziw. koloru do powłok i fartuchów, koloru różowego i kremowego. **Ceny wyprzedaży; metr 30 fen.**
Eleganckie towary na kostyumy osobliwe nowości sezonowe. **Ceny wyprzedaży: metr 85, 110, 150 do 195 fen.**	**Wielki wybór** perkalów na suknie i batystu w jasnych i ciemnych kolorach. **Ceny wyprzedaży: metr 19, 25, 33 do 65 fen.**	Dające się prać fartuchy drukowane 120 centymetr. szerokie o wielu pręgach, **Ceny wyprzedaży: metr 60 f**	**400 tuzinów** **ręczników** **z obrazkami,** bielony, ciężki towar, wielkiego formatu. **Ceny wyprzedaży: sztuka 22 f.**

Resztki: Zarzutek damskich i żakietów. garderoby dla mężczyzn i chłopców, ubrań dla dzieci **bluz i parasoli od słońca** sprzedajemy, aby uprzątnąć, **niżej ceny zakupna.**

Towarzystwo św. Wawrzyńca w Castrop

daje do wiadomości wszystkim Rodakom i Rodaczkom, iż w sobotę dnia 13 lipca o godz. 6-tej z rana będzie odprawiona Msza św. na intencyę J. E. ks. kardynała Ledóchowskiego, na którą się winni Polacy z Castrop jak najliczniej zgromadzić. W niedzielę po południu o godzinie 4-tej odbędzie się **nadzwyczajne zebranie,** na którem będą przemówienia, odczyt o życiu ks. kardynała, deklamacye i śpiewy dorosłych i małych dzieci. Tak członkowie jak wogóle wszyscy Rodacy ze swemi familiami mają wstęp wolny. Tam się możemy dowiedzieć czem jest i był zacny Jubilat i więzień ostrowski. O jak najliczniejsze zebranie się na obchód 50-letniego jubileuszu, oraz na Mszę św uprasza

Zarząd.

Towarzystwo świętego Ignacego w Oberhausen

podaje wszystkim Rodakom do wiadomości, iż w sobotę 13 lipca odprawi się Msza św. na intencyę dawniejszego Arcybiskupa poznańsko-gnieźnińskiego ks. Mieczysława Ledóchowskiego. Dnia 14-go lipca po południu odbędzie się

wielkie zebranie

wszystkich Polaków z Oberhausen i okolicy. aby w czasie 50-letniego jubileuszu uczcić tak nam drogiego męża. Hańbą by było dla tego, ktoby na to zebranie nie przybył. Każdy Polak katolik czy mały, czy wielki, niewiasta lub mężczyzna, wszystko ma wstęp wolny. Zebranie to odbędzie się po nabożeństwie polskiem po południu O liczny udział uprasza

Józef Szulc, prezes. F. Kordylasiński, sekretarz.

Towarzystwo świętego Wojciecha w Monasterze.

W przyszłą niedzielę dnia 14 lipca o godz. 9 z rana nabożeństwo polskie z kazaniem. Po Mszy św. Litania do Serca Pana Jezusa, a przed Mszą św. Różaniec. Proszę licznie się zebrać na nabożeństwo, by kapłani wśród pustych murów niepotrzebowali nabożeństwa odprawiać. Po południu o godz. ½4 odbędzie się zaś w „Ludgerus-Hospiz" zebranie towarzystwa, na które każdy Polak przybyć powinien, gdyż obchodzić tam będziemy 50-letni jubileusz kapłaństwa J. E księdza kardynała Ledóchowskiego. O liczny udział tak w nabożeństwie jako i w zebraniu uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo św. Józefa w Altenbochum

podaje do wiadomości swym członkom i wszystkim Rodakom w okolicy, iż dnia 14 lipca nasze towarzystwo będzie obchodzić 4-tą rocznicę swego istnienia połączoną z obchodem jubileuszu ks. kardynała Ledóchowskiega, na którą zapraszamy wszystkie Towarzystwa polsko-katolickie Towarzystwa, które odebrały listowne zaproszenia, prosimy najuprzejmiej, ażeby nam nie odmawiały, prosimy też towarzystwa, które nie otrzymały zaproszenia, aby raczyły nas swą obecnością zaszczycić Wszystkie Towarzystwa zapaszamy z chorągwiami.

Program jest następujący: O godzinie 3 po południu zbiorą się Towarzystwa na sali p. Strätling zkąd nastąpi o wpół czwartej wymarsz do kościoła, gdzie się odprawi polskie nabożeństwo z kazaniem, po nabożeństwie pochód przy odgłosie kapeli na salę zabawy, gdzie się odbędzie koncert. mowy i deklamacye przeplatane śpiewami O godz. 7½ początek teatru pod tyt.: „Posag w kominie". Członkowie płacą wstępnego 30 fen., nieczłonkowie 50 fen. przy kasie 75 fen. Członkowie, którzyby chcieli z mową lub deklamacyą wystąpić, raczą sie zgłosić do przewodniczącego.

Taksamo uprasza się wszystkich Rodaków z Altenbochum, aby o ile możności mogli iść do spowiedzi, bo będzie ksiądz polski w sobotę po południu słuchał spowiedzi św., a towarzystwo będzie przystępować w niedzielę rano do wspólnej Komunii św. O liczny udział w nabożeństwie jako i w zabawie wszystkich Rodaków uprasza

W sobotę 13 bm. odbędzie się msza św. na intencyę ks. kardynała Ledóchowskiego.

Zarząd Tow. św. Józefa w Altenbochum

Wojciech Grzegorski, przewodniczący. Walenty Wosiek, sekretarz.

Baczność!

Szanowne Rodaczki mające córeczki, któreby mogły iść jako aniołki do Newiges z pielgrzymką, uprasza się, aby się zgłosiły w tym tygodniu dla dalszego porozumienia do

A. Wojczyńskiego
Gelsenkirchen, Bahnhofstr. nr. 15.

Zarazem donoszę wszystkim, że w sobotę dnia 13 bm odprawi się o godz. 6½ rano **msza św. na intencyę J. E. Kardynała Ledóchowskiego.**

W Grąbkowie pod Jutrosinem

jest na sprzedaż **włość rentowa** (20 morgów roli i 2 morgi łąki) z powodów familijnych, z wielkiem ustępnem. Budynki murowane, chałupa, stodoła i obora Zgłosić się do

Antoniego Fronczyka
w Alstaden nr 21 (Rheinland)

Wacław Sztermer,

mistrz szewski,
Kirchlinde Bahnhofstr. 19
wykonuje obuwie dla mężczyzn, kobiet i dzieci, **tanio i dobrze.**

Przygody z życia pijaków

oraz inne ciekawe i pożyteczne rzeczy, wykazujące zgubność pijaństwa. Cena 30 fen., z przesyłką 33 fen., poleca „Wiarus Polski," Bochum.

Polski Spiewnik.

Wyczerpujący i historycznie opracowany zbiór pieśni patryotycznych i historycznych, zawierający około 200 śpiewów. Opatrzony historycznym wstępem o pieśni w ogóle, a w szczególności u Słowian i u nas Polaków. Cena 90 fen. z przes. 1 mr.
Adres: „Wiarus Polski", Bochum

Litosław, książę miłosierny. Według starej baśni opowiedział Julian B. Cena 25 fen., z przesyłką 28 fen. Książeczka ta czyta się z wielkiem zajęciem, zwłaszcza iż nauką z niej wypływającą jest walka dobrego ze złem, w której to walce pierwsze odnosi zwycięstwo. — Adres: „Wiarus Polski" Bochum.

Rönnebeck.

Towarzystwo polsko-katolickie „Nadzieja" w Rönnebecku urządza zabawę z tańcami w niedzielę dnia 21 lipca w hotelu „Union" w Blumenthalu. Kasa otwarta o godz. 5-tej, początek o godz. 6-tej po południu. O godzinie 5 wyjdzie towarzystwo z chorągwią ze sali posiedzeń od p. Fuchsa w Rönnebecku na salę zabawy do Blumenthalu przy odgłosie kapeli. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo św. Stanisława Biskupa w Schalke

podaje do wiadomości, iż w sobotę dnia 13 lipca odprawi się Msza św. o 8-mej godzinie rano, na intencyę Jubilata naszego ks. kardynała Ledóchowskiego. Podczas Mszy św. będą śpiewy łacińskie, na zakończenie zaś zostanie zaśpiewana jedna z polskich pieśni. Zapraszamy na to bez wyjątku wszystkich Polaków z całej okolicy, by raczyli pospieszyć na owe nabożeństwo. O liczny udział w nabożeństwie uprasza

Zarząd.

Wilhelmsburg.

Szanownym członkom podajemy do wiadomości, iż z powodu 50-letniego jubileuszu kapłaństwa J. E. ks. kardynała Mieczysława hr. Halki Ledóchowskiego Msza św. (z inicyatywy Tow.) odprawi się w niedzielę dnia 14 lipca, na intencyę dostojnego Jubilata. Członkowie stawić się winni w oznakach tow. o godzinie 9-tej w lokalu posiedzeń p. Stüben. Wymarsz z chorągwią do kościoła o kwadrans na 10-tą. Po południu o godzinie 4 **walne zebranie** O liczny udział tak członków jako i gości uprasza

Zarząd Tow. polsko-kat. św. Stanisława Bisk. w Wilhelmsburgu.

Cygaro Krakowskie

wybornego smaku i w pięknem opakowaniu, wyrabiane tylko z dobrej tabaki (Sumatra. Java. St. Feliks i Havana) poleca po niskiej cenie:

500 sztuk tylko 8 marek,
1000 sztuk tylko 16 mr. franko.

P. Pokora, Wejherowo, Neustadt Wpr.
Fabryka cygar i papierosów.

Gdyby cygaro komu podobać się nie miało, biorę takowe napowrót.

Z listów pochwalnych:

Żabno, 2. 2, 95. Z cygar krakowskich odebranych jestem zupełnie zadowolniony. Ks. Lic. Preis, proboszcz.

Sarnow, 9. 2. 95. Należytość za 500 krakowiaków. Są dobre. Niech Pan Bóg panu błogosławi. Będę odbiorcą. Ks. Kużel, proboszcz.

Iwno, 20. 2. 95. Krakusy znalazły tu więcej amatorów. Przyślij pan pod moim adresem 2000 sztuk. Ks. O. Smulski.

Biskupic, 5. 3. 95. Cygaro krakowskie odebrałem. Wcale dobre i kształtne. Mogą je nietylko krakowiaki ale i krakowianki palić. Ks. Dr. Lisiński, proboszcz.

Rehden, 8. 3. 95. Cygara odebrałem. Mogę tylko chwalić, bardzo smaczne. Ks. Rutz, wikary.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego" w Bochum.

Dodatek („Nauka Katolicka").